



**KS. ANDRZEJ TUREK**

redaktor wydania

Rodzina Bogiem silna, a Bóg silny rodziną. Bóg silny jest rodzinami, które Go poważnie traktują, stając się środowiskami wykluwania i rozwoju świętości. Diecezjalne święto rodzin (zobacz s. IV-V) przypomina, że wychowywanie do świętości jest pierwszym zadaniem rodziny. Świętość jest wielka, ale składa się ze zwyczajnych rzeczy: powszednia dobroć, codzienny pacierz, wierna pamięć o Mszy pośród letnich prac czy wypoczynku. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Pierwsza miłość księdza – PARAFIE NEOPREZBITERÓW
- Blask wigilijnej świecy – WYPOCZYNEK DZIECI Z CARITAS
- Zdrowa rekreacja – PUŁAPKI WAKACYJNEJ WOLNOŚCI
- Panorama parafii: Z CZEGO SŁYNIE TURZA?

XI Dni Pamięci Żydów Galicyjskich przywołały historię i kulturę narodu, który przez wieki licznie zamieszkiwał Małopolskę, dzieląc jej dole i niedole.

Uroczystości zainaugurowano 20 czerwca modlitwą ekumeniczną. W lasku Buczyna w Zbylitowskiej Górze w intencji pochowanych tu sześciu tysięcy osób wspólnie modlili się rabin Kuba Kowalski i kapłan Kościoła rzymskokatolickiego ks. Tadeusz Bukowski. – Pamiętam – mówi ks. T. Bukowski, dyrektor Muzeum Diecezjalnego – jak psalm, śpiewany co roku przez rabina, dwa lata temu wykonywał dyplomowany kantor synagogałny. Byłem urzeczony. Od tamtego czasu też śpiewam psalm, który w naszej liturgii za zmarłych ma wspinały wydzwięk i ufam, że przez obecnych na uroczystości Judejczyków jest podobnie odbierany.

Uczestniczący w Dniach Pamięci Dawid Peleng, ambasador Izraela w Polsce, dokonał na kirucie w Tarnowie symbolicznej



BETA MALEC-SUWARA

go aktu przekazania pod opiekę uczniom Gimnazjum nr 8 im. Stanisława Westwalewicza żydowskiej kwatery wojennej. W Tarnowie przed wojną mieszkało 25 tys. Żydów. Stanowili oni 45 proc. mieszkańców miasta. W 1942 r., w ciągu trzech dni: 11, 15 i 18 czerwca, hitlerowcy zamordowali około 20 tys. tarnowskich Żydów.

Podczas Dni Pamięci Żydów Galicyjskich „Galicjaner Sztetl”, organizowanych przez Komitet Opieki nad Zabytkami Kultu-

**Pod tarnowską bimą Teatr NN z Lublina przedstawił „Wieczór chasydzkich opowieści”**

ry Żydowskiej i Muzeum Okręgowe w Tarnowie, przywoływane są nie tylko smutne momenty historii, ale i akcenty radosne. Odbyło się szereg koncertów, wystaw, spotkań, odczytów, prezentacji. Od dwóch lat

w Dni włącza się także Dąbrowa Tarnowska i Bobowa, gdzie niegdyś też było wielu Żydów. W Dąbrowie judejskim śladem jest zniszczona synagoga, a w Bobowej niedawno odnowiona synagoga chasydzka. ■

BS

## „GARBATA” PASJA



Kilkadziesiąt załóg od 23 do 25 czerwca wzięło udział w VII Ogólnopolskim Zlocie Miłośników Garbusa, który odbył się w Radłowie. Garbus uważany jest za samochód „z duszą”. – Ma cudowną pracę silnika, przyciąga swoją estetyką, czyli krótko mówiąc brzydotą – mówi Janusz Tulicki, prezes Tarnowskiego Klubu Miłośników Garbusa, organizator zlotu. Garbusiarze – jak mówią o sobie – to jedna wielka rodzina. Powiedzmy szczerze. Garbusy palą bardzo dużo, cały czas się psują, jeździ się tym średnio wygodnie, są głośne w środku. – Ale mają niezaprzeczalnie swój urok i nie zdarzyło się chyba żadnemu garbusiarzowi, aby jego auto nie dowiozło go celu – zapewnia Wiesław Krzyżak z Nowego Sącza. ■

**Garbus w wersji kabriolet i jedna z młodszych uczestniczek zlotu, Milenka Hojduś (z lewej) z Nowego Sącza z mamą**

## Na cały świat

**KOŚCIÓŁ TARNOWSKI – KOŚCIÓŁ POWSZECHNY.** Od września 12 naszych kapłanów podejmie posługę duszpasterską poza granicami kraju. Czterech z nich będzie pracować w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, dwóch w Niemczech, jeden we Francji. Poza strukturami polonijnego duszpasterstwa jeden tarnowski ksiądz podejmie pracę w Hiszpanii, dwóch w archidiecezji lwowskiej i dwóch w niemieckiej

archidiecezji Paderborn. Ponadto trzech naszych duchownych zacznie roczny kurs w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, po którym wyjadą do pracy misyjnej w Ekwadorze. Biskup tarnowski Wiktor Skworc podczas spotkania z wyjeżdżającymi kapłanami, które odbyło się 19 czerwca, mówił, aby utrzymywali oni kontakt z macierzystą diecezją i pamiętali o tym, że jest ona ich domem, do którego zawsze mogą powrócić.

## Międzynarodowy maraton

**RYTRO.** 18 czerwca zakończył się I Międzynarodowy Visegrad Maraton. Lekkoatleci wystartowali ze słowackiego Podolińca (na zdjęciu), aby przekroczyć granicę Polski w Mniszku i przez Piwniczną zakończyć bieg w Rytrze. To pierwszy organizowany przez nas maraton. Z uwagi na profil trasy jest uznawany za jeden z najtrud-

niejszych, a zarazem najpiękniejszych w Europie Środkowo-Wschodniej – mówi Marek Tokarczyk, dyrektor maratonu. Bieg cieszy się też znaczną popularnością. W jego pierwszej edycji wystartowało ponad 220 zrzeszonych i niezrzeszonych biegaczy z 6 państw. Jednym ze współorganizatorów biegu był klub UKS Ryter Rytró.



ZBIGNIEW TOKARCZYK

## Dotknąć świata

**ZŁOTA K. BRZESKA.** W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Konopnickiej zostanie niedługo uruchomiona dla dzieci niepełnosprawnych sala doświadczeń świata. Dzięki blisko 30 tys. zł pozyskanym z PEFRONU znajdują się w niej m.in. basen kulkowy z dużą ilością kolorowych piłek, pokój lustrzany i łóżko wodne. Za pomo-

cą dźwięku, światła i dotyku dzieci niepełnosprawne będą poznawały otaczający je świat. „Jest to bardzo dobra metoda terapii dla dzieci głęboko upośledzonych, autystycznych czy z porażeniem mózgowym – mówi Bożena Barwiołek, dyr. Ośrodka. Oprócz setki uczęszczających do niego uczniów, z pracowni będą mogły korzystać także dzieci spoza Ośrodka.

## Królowa w seminarium



ARCHIWUM SEMINARIUM

**TARNÓW.** W połowie czerwca, w związku z 350. rocznicą ślubów Jana Kazimierza, seminaryjny teatr wystawił sztukę historyczną „Królowa Korony Polskiej”. Alumni przedstawienie dedykowali ks. prorektorowi Andrzejowi Michalikowi z okazji jego srebrnego jubileuszu kapłaństwa. Napisany przez ks. dr. Jacka Nowaka scenariusz został oparty na

„Potopie” H. Sienkiewicza i niedokończonym dramacie St. Wyspiańskiego „Królowa Korony Polskiej”. W przygotowanie i realizację spektaklu zaangażowało się przeszło 40 alumnów (na zdjęciu), którzy wystąpili na scenie, zadbali o scenografię, światło, dźwięk, kostiumy i charakteryzację. Spektakl jeszcze kilkakrotnie zostanie pokazany w październiku.

## Przed tronem Jasnogórskiej Królowej

**TARNÓW-CZĘSTOCHOWA.** 17 i 18 czerwca członkowie Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ z naszej diecezji uczestniczyli w dorocznej ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę. Pojechali tam, aby podziękować za wizytę Benedykta XVI w Polsce, modlić się o beatyfikację sługi

Bożego Jana Pawła II oraz prosić o potrzebne łaski dla kraju i świata. W tym samym czasie na Jasnej Górze przebywało także ok. 400 naszych diecezjan, należących do Akcji Katolickiej (na zdjęciu). Ich pielgrzymka połączona była z obchodami 10-lecia polskiej Akcji.



JOZEF TRYTEK

Fundacja „Sapere Auso”

## Dla odważnych

Małopolska Fundacja Stypendialna „Sapere Auso” wspiera tych uczniów, którzy mają odwagę rozwijać się i być mądrymi.

31 lipca fundacja kończy zbieranie wniosków o stypendia od uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Mogą o nie starać się uczniowie z Małopolski, bądź uczący się w szkołach na terenie Małopolski, którzy uzyskali w ostatnim roku średnią ocen co najmniej 4,5. – Obok konieczności wypełnienia kryterium średniej oceny, najważniejsze jest pokazanie i udokumentowanie szczególnych osiągnięć w nauce, artystycznych lub sportowych. – Te osiągnięcia to 70 proc. wartości kryterium oceny wniosku – wyjaśnia Iwona Majka, prezes zarządu fundacji. W ubiegłym roku fundacja przyznała ponad 600 stypendiów o wysokości od 200 do 350 złotych miesięcznie, wypłacanych przez cały rok szkolny. – Komisja stypendialna zbiera się pod koniec sierpnia, więc w połowie września będziemy znać nowych stypendystów. Wszelkich informacji można zasięgnąć, odwiedzając witrynę: [www.saperauso.org](http://www.saperauso.org).

GB



Być może wśród tegorocznych beneficjentów znajdują się też stypendyści fundacji abp. Jerzego Ablewicza

Spotkanie misjonarzy na Kozieńcu

## Serce dla misji

Praca na misjach, w „winnicy Pańskiej”, daje fidejonistom wiele radości, ale przygaszają ją krążące o niej krzywdzące opinie.

Przebywający na urlopie diecezjalni misjonarze spotkali się 19 czerwca w Domu Formacji Misyjnej w Czochowie na Kozieńcu z biskupem Wiktorem Skworcem. Mieli okazję podzielić się blaskami ewangelizacyjnej pracy, ale i porozmawiać o krążących o misjonarskiej postudze mitach. Choćby o tym, że wyjazd na misje jest pewnego rodzaju dyscyplinującą karą kościelną. – Sam zgłosiłem się, deklarując pragnienie pracy na misjach – mówi tymczasem ewangelizujący w Republice Środkowoafrykańskiej ks. Sławomir Głodzik. – To nie jest tak, że na misję jedzie się za karę – dodaje ks. Leszek Oleszkiewicz. – Podkreślają to też dokumenty kościelne, które wyraźnie mówią, że na misje powinni jechać ci najlepsi – zauważa bp Wiktor Skworec. Tymczasem ta nieprawdziwa, a po-



GRZEGORZ BROŻEK

pularyzowana opinia wyrządza wiele krzywdy, bo podcina współpracę misyjną. Podobnie jak przekonanie, że misjonarze bogacą się, otrzymując z kraju subwencję personalną na własne utrzymanie. – Od chwili, kiedy wyjechałem, nie mam w ogóle tzw. prywatnych pieniędzy. Mam świadomość, że jeżeli otrzymuję skądkolwiek jakieś środki do własnej dyspozycji, to dlatego że jestem misjonarzem. Notabene z tych niby prywatnych

**Misjonarze z bp. Wiktorem Skworcem**

pieniędzy wybudowaliśmy ostatnio kaplicę – dodaje ks. Głodzik. – To, co misjonarz ma teoretycznie na swo-

je utrzymanie, idzie i tak na cele ewangelizacyjne – dodaje ks. Stanisław Worwa. To, że tak się dzieje, wcale misjonarzy nie boli, natomiast krzywdzi ich przekonanie, że misjonarze mają „miód”. Gdyby tak było – patrząc przez bardzo przyziemne kryterium – mielibyśmy daleko więcej misjonarzy, niż mamy. **GB**

Na rzecz hospicjum

## Festynowe poletko nadziei

Kiedy posługujący w hospicjum domowym w Dębicy poszli do pierwszego chorego, nie mieli nawet na czym zawiesić kroplówki.

Środki zebrane podczas festynu, który odbył się 18 czerwca, pomogą im w rozwiązaniu choć części problemów.

Pierwszym ofiarodawcą był dziewięcioletek, który na festyn, zorganizowany przez dębicką parafię pw. Miłosierdzia Bożego, przyjechał rowerem. Największą radość sprawił panom sprzedającym cegiełki tym, że zapytany wiedział, czym jest hospicjum. – To był dobry znak – mówiły kilka godzin później – spotkaliśmy się z

dużą ofiarnością i życzliwością ze strony ludzi, którzy tutaj przyszli. – Ważne, że o hospicjum mówi się także na festynie – mówi siostra Lidia Lupa z tarnowskiego hospicjum. Dochód zostanie przekazany na zakup niezbędnego sprzętu, łożek ortopedycznych czy materacy przeciwoleżynowych.

Dębickie hospicjum domowe działa dopiero od kilku miesięcy, usługę w nim pisemnie zadeklarowało 18 osób, wśród nich są m.in. lekarze i pielęgniarki. Zgłoszenia pacjentów zaczęli przyjmować od 15 kwietnia. W tym czasie byli przy trzech osobach, dwie z nich zmarły. – To nowe doświadczenie, ale i Boża łaska – mówi Krystyna Wolska, wolon-



BEATA MALEC-SUWARA

**Festyn jest okazją do propagowania idei hospicyjnej**

tariuszka hospicjum. – Obecność przy pacjencie, który przechodzi do drugiego świata napełniła nas pokojem, gdyż i on odchodzi w prawdziwym pokoju. **BS**

Papieski ołtarz w Starym Sączu – jedyny taki zachowany w Polsce w pierwotnej postaci – jest i pozostanie wyjątkowy także dlatego, że jest miejscem, na którym wzmacnia się ludzki duch i wyzwala energia.

tekst i zdjęcia  
**GRZEGORZ BROŻEK**

**T**u ludzie chcą przyjeżdżać i chcą przebywać. Tysiące pojawiają się, aby modlić się w rocznicę śmierci Ojca Świętego, wielkiego Papieża Polaka. To stałe miejsce spotkań środowisk oświatowych z Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Tu przyjeżdża młodzież na Papieskie Dni Młodych, tu wreszcie spotyka się rodzina diecezjalnych rodzin w rocznicę kanonizacji św. Kingi. Ostatnie spotkanie odbyło się 18 czerwca.

### Pod okiem Jana Pawła II

Eucharystycznemu zgromadzeniu przewodniczył metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. – Z pietyzmem zachowujemy w pamięci tamten historyczny dzień. Towarzyszące mu wpięty poczucie niepewności, a potem ogromnej radości i entuzjazmu

wiary, kiedy w pamiętną środę 16 czerwca 1999 roku o poranku było już pewne, że Jego Świątobliwość jednak przybędzie do Starego Sącza, by dokonać kanonizacji i przewodniczyć Eucharystii. Ksiądz Kardynał, jako najbliższy współpracownik Jana Pawła II, przeżywał niezwykle, wręcz cu-

**Na spotkaniu przy papieskim ołtarzu pojawili się także ci najmniej**

downe chwile razem z nami. Przypominam o tym, aby wobec tu zebranych, w imieniu całej diecezji wyrazić Księdzu Kardynałowi nasze szczerze podziękowa-

nie – witał Metropolitę krakowskiego biskup tarnowski Wiktor Skworc. W liturgicznych uroczystościach na błoniach w rocznicę kanonizacji wzięło udział – jak szacuje ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor powstającego tu Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II – ponad 10 tys. osób z całej diecezji. – Jestem głęboko przekonany, że Ojciec Święty patrzy na nas tutaj, że nam błogosławi. Kochał tę ziemię. Jeżeli po ludzku można tak stwierdzić: nie wytrzymałby, żeby tu nie być dzisiaj z nami – odpowiedział na pozdrowienie kard. S. Dziwisz.

### Polubić to miejsce

Przekonanie o jakiejś szczególnej duchowej pieczy sługi Bożego nad tym miejscem jest dość powszechne wśród pielgrzy-

### STYL RODZINNY

Wychodzimy do ludzi, żeby się jednoczyć, spotkać, porozmawiać ze sobą. Chcemy propagować rodzinny styl spędzania niedzieli. Staramy się dać coś od siebie, bo tak – obdarowując się nawzajem zainteresowaniem, czasem, troską – tworzy się tę małą i tę dużą wspólnotę.

**DANUTA STANISZ**  
wiceprezes zarządu diecezjalnego  
Stowarzyszenia Rodzin Katolickich



ziwiszem w Starym Sączu

# ię wspólnotę

mów. – Ludzie odczuwają wartość wszystkiego, co jest związane z Janem Pawłem II, także tych materialnych pamiątek, które tu gromadzimy. Ale poza tym odczuwają tu dobry klimat do refleksji, modlitwy, wyciszenia. Stając na tym miejscu, czują, że są bliżej Boga – tłumaczy fenomen starosądeckich błoń ks. Tadeusz Sajdak. Względami sentymentalnymi i potrzebami duchowymi można próbować zatem tłumaczyć powodzenie – jeżeli można użyć tego sformułowania – papieskiego ołtarza, przy którym zatrzymuje się nawet 25 autokarów dziennie, a rocznie odwiedza go ponad 100 tys. pielgrzymów i turystów. – Kiedy rozwinię się bazę, cały rok będziemy przyjmować i organizować tu spotkania. Póki co zależy nam, i chcemy, aby ludzie polubili tu być, aby związali się z tym miejscem – dodaje ks. Sajdak.

## Rodziny rodzinom

Od początku Stary Sącz stał się miejscem pielgrzymowania rodzin

**Loteria fantowa, jak zawsze, cieszyła się wielkim zainteresowaniem**



**Wśród rodzin zgromadzonych w Starym Sączu nie zabrakło Domowego Kościoła**

z całej diecezji. W tym roku po raz czwarty odbył się po Mszy św. – zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej, zwłaszcza jego sądeckie oddziały – wielki rodzinny festyn. Andrzej Ślusarek, prezes SRK przy sądeckiej parafii pw. św. Kazimierza, trzeci rok z rzędu krząta się przy organizacji festynu. – Trzeba zsynchronizować nasze wspólne działania. Przygotowaliśmy loterię fantową, zabawy i gry dla dzieci, występy zespołów, i dla głodnych rzecz jasna poczęstunek. To wszystko to jest praca sądeckich oddziałów, zatem rodzin, które innym chcą coś od siebie dać – mówi. Jego zdaniem, zasadniczą zaletą tego spotkania jest to, że łączy ludzi, integruje, tak członków uczestniczących w nim rodzin, jak i rodziny między sobą.

## W niej jest siła

Państwo Stannowie z Nowego Sącza są jedną z wielu obecnych pod ołtarzem papieskim wielopokoleniowych ro-

dzin. – To, że tu jesteśmy, to przede wszystkim zadośćuczynienie obowiązkowi niedzielnej Mszy św., ale zarazem potrzeba przypomnienia sobie nauczania Jana Pawła II i wzmocnienia się duchem wspólnoty – deklaruje Sebastian Stanny, tato małych Tosi i Julka. Przyznaje, że starają się rodzinnie spędzać czas tak często jak to możliwe. – Trzeba walczyć o to, mimo że jest to często pójście pod prąd różnych przeszkód, okoliczności życiowych. W jedności rodzinnej tkwi prawdziwa siła – dodaje. – Nie ma co, ale rodzina, jako taka, jest dzisiaj zagrożona, dlatego ważne są, tak mi się wydaje, wszelkie podejmowane przedsięwzięcia, mające na celu propagowanie modelu bycia rodziną katolicką we współczesnych warunkach i pokazywanie tego, jako czegoś naprawdę atrakcyjnego. – zauważa senior rodu Bogdan Stanny. Bez wątpliwości potrzebujemy wszyscy, nie tylko rodziny, doświadczenia bycia autentyczną wspólnotą. Przy bufetach i loterii fantowej duży ruch. Członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z uśmiechem pracują, aby nakarmić głodnych. ■

## KOŚCIÓŁ I RODZINA

Sługa Boży Jan Paweł II świadomy wagi rodziny prosił tutaj, na tym miejscu, swoich rodaków: „Niech polska rodzina docho-wa wiary Chrystusowi, trwając mocno przy Chrystusie, aby On trwał w was. Nie pozwólcie, aby w waszych sercach, sercach ojców i matek, synów i córek, zagasło światło Jego świętości”. Ta prośba nie tylko jest nadal aktualna, ale zdaje się być coraz bardziej nagląca w czasach ataku na rodzinę, zmiany pojęć, wprowadzania zamętu. (...) Nie wolno wam nigdy zwątpić, że rodzina jest miejscem, gdzie powinna się rodzić świętość człowieka. Drogie rodziny, nie bójcie się być rodzinami świętymi, nie bójcie się wspólnej modlitwy, wspólnego czytania Pisma Świętego, nie uciekajcie od rozmów o Bogu, o Kościele, o radościach i trudnościach wiary. Bóg łącząc małżonków aż do śmierci, pozostaje z nimi, by rodzina była żywym Kościołem, w którym Bóg czuje się jak we własnym domu. (...) W tym miejscu zwracam się szczególnie do młodzieży. 7 lat temu było was tak wielu. Również dzisiaj sługa Boży Jan Paweł II ogarnia sercem każdego i każdą z was i prosi, byście byli wolni duchem, by żadne pokusy ciała nie zniewoliły waszego pragnienia świętości, by żadna uluda rzekomego szczęścia nie sprowadziła was z drogi, jaką jest Chrystus. Bądźcie czysti jako dzieci, nieskałani jako narzeczeni, wierni jako małżonkowie i oddani tylko Bogu jako kapłani i siostry zakonne. (...)

*Fragmety homilii wygłoszonej przez kard. Stanisława Dziwisza 18 czerwca w Starym Sączu*



Rodziny zastępcze

# Pod dobrym dachem



GRZEGORZ BROZEK

Mieckie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie intensywnie szuka rodzin zastępczych, bo – z uwagi na dobro najmłodszych – dom dziecka to ostateczność.

Informacje o tym, że PCPR szuka kandydatów na rodziny zastępcze dla dzieci z domów dziecka, przekazywano nawet z ambon mieleckich kościołów. Czyżby sytuacja w Mielcu była aż tak dramatyczna? Bynajmniej. Promujemy rodzicielstwo zastępcze od dawna, i z pewnymi sukcesami. Dość powiedzieć, że 95 dzieci mamy obecnie w rodzinach zastępczych, a tylko 15 w domu dziecka – mówi Barbara Wdowiarz, szefowa mieleckiego PCPR. Rodzicielstwo zastępcze to autentyczny dom, środowisko rozwoju dla dziecka, miejsce emocjonalnego i społeczno-dojrzewania. Aby ubiegać się

o prawo zostania rodziną zastępczą, trzeba mieć dobre warunki mieszkaniowe, stałą pracę i dochód oraz być w stanie roztoczyć i sprawować opiekę nad dziećmi – dodaje dyr. Wdowiarz. Wszyscy, którzy chcieliby realizować w swym życiu misję rodzicielstwa zastępczego, proszeni są o kontakt z PCPR przy ul. Szopena 16. Zakwalifikowana do programu rodzina może liczyć na miesięczną pomoc w wysokości ok. 650 do 1000 złotych na każde dziecko. Potrafimy już na etapie rekrutacji rozpoznać, czy dla zgłaszających się rodzicielstwo zastępcze to misja, czy sposób na zarobkowanie – przestrzega Barbara Wdowiarz. Kiedy stawką jest dobro dzieci, nie ma miejsca na pomyłki.

**Rodziny zastępcze czy rodzinne domy dziecka (na zdjęciu) to dla sierot najlepsze rozwiązanie**

GB

## WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



z czego trzeba jeszcze zrezygnować, aby nie usłyszeć Chrystusowego wyrzutu: „Kto kocha (...) bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”. Warto więc sprawdzić, zbadawszy dokładnie i szczerze najgłębsze zakamarki swego serca, czy dla Chrystusa jest w nim zarezerwowane absolutnie pierwsze miejsce. Bowiemy tylko w takim wypadku będziemy zdolni wziąć swój krzyż i iść za Jezusem, by w ten sposób ostatecznie odnaleźć swe życie, nie narażając się na jego stratę.

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

Dzieje Radgoszczy

# Historia opisana

– Dzieje parafii w Radgoszczy pokazują, że ludzka natura wszędzie jest taka sama – mówi ks. Jacek Słowik, wicedyrektor Archiwum Diecezji Tarnowskiej, autor monografii.

Książka jest już drugą z cyklu „Radgoszcz wczoraj i dziś” i opisuje dzieje parafii od udokumentowanego początku jej powstania do końca drugiej wojny światowej. Autor poddaje analizie nawet najdrobniejsze ślady historii, tj. korespondencję oficjalną i prywatną, zapiski, wspomnienia, pamiętniki, a nawet ra-



**Książka jest jednym z najnowszych wydawnictw Biblosu**

chunki i księgi kasowe, rozprawiając się z nimi z naukową wnikliwością badacza. Popularnonaukowy język, momentami może nawet potoczny, jakim napisane są „Dzieje parafii w Radgoszczy”, sprawia, że książkę może przeczytać każdy. – Dzieje Radgoszczy pokazują, że ludzka natura wszędzie jest taka sama, a problemy duszpasterskie zawsze prowadzą się do relacji międzyludzkich – mówi ks. Jacek Słowik. Przy okazji pracy nad tą książką zrodził się pomysł powstania kolejnej, tym razem opisującej dzieje luszwickiej parafii. **BS**

VIII Targi Powiśla

# Niech nas widzą

Z takiego założenia wyszli organizatorzy VIII Targów Gospodarczych Gmin Powiśla Dąbrowskiego.

Zdaniem starosty dąbrowskiego, Krzysztofa Kaczmarzkiego, targi sprzyjają rozwojowi powiatu. „Musimy promować, pokazywać na zewnątrz to, co mamy, co jest naszym atutem” – mówi Kaczmarzki.

Marginalizowane na różne sposoby Powiśle własną aktywnością i pomysłowością ma szansę na wzrost. Jest to ilustracja znanego powiedzenia: umiesz liczyć – licz na siebie. Targi, w których wzięło udział 50 firm i instytucji, odwiedziło ponad 4 tysiące osób. W tym zainteresowana współpracą delegacja Węgrów z rejonu Budapesztu.

JP



GRZEGORZ BROZEK

Na targach prezentowali się też lokalni twórcy

II Międzynarodowy Festiwal Kultury Chrześcijańskiej w Krynicy

# Spotkania kultur

W tym festiwalu nie chodzi o to, by stworzyć ekskluzywny pokaz dla pań w sukniach balowych czy panów we frakach. Ten jest dla wszystkich.

Międzynarodowy Festiwal Kultury Chrześcijańskiej, jaki odbył się w Krynicy od 18 do 26 czerwca, był spotkaniem wielości i różnorodności.

– Jeszcze w ubiegłym roku sporo dyskutowaliśmy o tym – mówi Robert Grudzień, dyrektor artystyczny festiwalu – jaki będzie odbiór, jeśli na jednym festiwalu zaproponujemy koncerty w wykonaniu artystów światowej sławy obok imprez o charakterze masowym, sportowym. – Okazuje się – dodaje Teresa Walencik z festiwalowego biura – że ludzie garną się, rozmawiają o tym, przychodzą. Każdy odbiera to spotkanie kultur na różne sposoby, ale wszystkim coś zostaje.

Organizatorem II Międzynarodowego Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej jest parafia zdrojowa pw. Wniebowzięcia NMP w Krynicy. Ks. Bogusław Skotarek, proboszcz miejsca, mówi, że idea powstania festiwalu zrodziła się w czasie



ARCHIWUM GGN

rozmów i spotkań z innymi ludźmi. – Ten dobroć kultury chrześcijańskiej chcemy otworzyć na różne sposoby – mówi – a naszym przewodnikiem jest Jan Paweł II. Dzisiaj stawia się mu pomniki, nazywa jego imieniem ulice, my chcemy to, o czym mówił, przeżywać, budować mu żywy pomnik.

Hasłem tegorocznego festiwalu były słowa Jana Pawła II: „Bogaty nie jest ten, kto

**Wokalno-ewangelizacyjny zespół „Mocni w Duchu” zgromadził sporą publiczność**

posiada, ale ten, kto daje”. – Z taką intencją organizowaliśmy te spotkania – mówi ks. Skotarek – aby stały się okazją do obdarowywania siebie nawzajem.

Podczas festiwalu odbyło się szereg koncertów, różnego rodzaju spotkań, wykładów. Były warsztaty recytatorskie oraz, co wielu mogło zaskoczyć, wiele sportu. – Właśnie masowość, na której nam zależało, jest najbar-

dziej w sporcie czytelną i wyraźną, bo biorą w nim udział wszyscy, dzieci, młodzież, starzy, całe rodziny – wyjaśnia ks. Skotarek.

– Poza tym – dodaje Robert Grudzień – chodziło nam także o pokazanie kultury szeroko rozumianej. Nawet kultury bycia, którą można odkryć również w sporcie, współzawodnictwie.

Ten swoisty miszmasz nie przeszkodził, aby na festiwal do Krynicy przyjechali wybitni artyści, jak chociażby Konstanty Andrzej Kulka – światowej sławy skrzypek czy Ewa Uryga – znakomita śpiewaczka. – W kolejce chętnych, aby tu przyjechać, jest o wiele więcej wybitnych nazwisk – twierdzi Robert Grudzień. Organizatorzy chcą i zapraszają na festiwal gwiazdy, ale wzbraniają się przed komercją. Uważają, że trzeba się jej przeciwstawić. Z oferty tego festiwalu mógł skorzystać każdy. Wszystkie koncerty i imprezy towarzyszące były darmowe. – Poza tym kultura chrześcijańska posiada dodatkową moc, oprócz walorów estetycznych niesie Dobrą Nowinę – podkreśla Teresa Walencik.

II Międzynarodowemu Festiwalowi Kultury Chrześcijańskiej patronował „Gość Niedzielny”.

BS

## Zmiany wśród proboszczów

# Parafialne roszady

Osiągnięcie wieku emerytalnego i potrzeby duszpasterskie to główne powody zmian na stanowiskach proboszczów.

Znane są już roszady personalne dotyczące księży proboszczów. Jest ich na razie 21. Będzie jeszcze kilka. – Część z dotychczasowych księży proboszczów osiągnęła wiek emerytalny i ksiądz biskup przyjął ich rezygnację, desygnując na urząd proboszcza nowych kapłanów. W innych przypadkach zmiany powodowane by-

ły dobrem wiernych i potrzebami duszpasterskimi – wyjaśnia ks. dr Adam Nita, kanclerz tarnowskiej kurii. Znane zmiany przedstawiają się następująco:

1. Borowa koło Dębicy – ks. Jan Wierzbę za ks. Kazimierza Czubę; 2. Bystra – ks. Stanisław Leśniak za ks. Józefa Ślabego; 3. Chełm – ks. Eugeniusz Chmura za ks. Antoniego Tworka; 4. Librantowa – ks. Henryk Osora za ks. Stanisława Łabedzia; 5. Łętowice – ks. Jerzy Marszałek za ks. Bronisława Kaję; 6. Maszkienice – ks. Krzysztof Bajo-

rek za ks. Józefa Gierę; 7. Nowa Wieś – ks. Wojciech Ochalik za ks. Tadeusza Rolkę; 8. Ostrów – ks. Józef Rusnarczyk za ks. Jana Grybosia; 9. Słopnice – ks. Jan Gniewek za ks. Stanisława Krzywonosę; 10. Turza – ks. Benedykt Szlęzak za ks. Tadeusza Michalika; 11. Zalipie – ks. Stanisław Nakielski za ks. Marię Cebulę; 12. Radgoszcz, św. Kazimierza – ks. Marek Łabuz za ks. Ignacego Piwowarskiego; 13. Podłopień – ks. Wiesław Orwat za ks. Józefa Węgrzyna; 14. Siedliska Bogusz – ks. Ryszard

Radoń za ks. Jana Olchawskiego; 15. Lubzina – ks. Ryszard Pietrasik za ks. Józefa Dudziaka; 16. Muchówka – ks. Andrzej Pecka za ks. Ryszarda Pietrasika; 17. Dębica-Latoszyn – ks. Kazimierz Fałara za ks. Kazimierza Dominiaka; 18. Pogórska Wola – ks. Kazimierz Borczewski za ks. Kazimierza Fałarę; 19. Stara Jastrząbka – ks. Jan Ćwik za ks. Jana Pytkę; 20. Gaboń – ks. Jerzy Kulpa za ks. Jana Ćwika; 21. Dobra – ks. Zbigniew Smajdor z Borzecina Dolnego za ks. Władysława Taraska.

GB

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Niepokalanego Serca NMP na Bukowcu

# Korzenie na górze

Parafia Bukowiec to kilka niewielkich wzniesień i parę dolin. Mieszka na jej terenie – nominalnie – około 500 wiernych, ale żeby objechać parafię wokół, po wertepach, trzeba zrobić 20 km.

Z proboszczem z Bukowca, ks. Zenonem Tomasiakiem, zatrzymujemy się najpierw na Jamnej, która należy do parafii. Jest tam znany, prowadzony przez dominikanów, ośrodek duszpasterstwa.

## Drożeje ziemia

– Jamna otwarta jest na wszystkich, którzy szukają ciszy, spokoju, refleksji, mimo iż jednorazowo możemy przyjąć nawet ok. 400 osób – mówi o. Paweł Olewiński OP. Dla niego okoliczne wzniesienia to jeden z bardziej urokliwych kawałków Polski. Nie wierzy w ponure prognozy, że tereny te opustoszeją i ludzie wyjadą. Jest wręcz przeciwnie. Tu ludzie już ściągają, drożeje ziemia, która wzbudza coraz większe zainteresowanie – dodaje o. Paweł.

## Uczą się nieźle

– Bardzo sobie cenię pomoc dominikanów, wzajemne kontakty, współpracę – przyznaje ks. Zenon. Ojciec



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROŻEK

Paweł właśnie pakuje się i wyjeżdża z Jamnej na Bukowiec, gdzie głosi parafialne rekolekcje. Skróciami to 4 km. Za drogą, choć wyboistą, nawet 7 km. Skoro o liczbach mowa, Bukowiec to dziwna parafia: ma 500 wiernych, 2 kościoły i 3 księży. W szkole podstawowej na Bukowcu jest 35 dzieci, we wszystkich 6 klasach. – Zaletą takiej małej szkoły jest to, że każdy może być codziennie pytany, więc dzieci uczą się nieźle – zauważa Marzena Jacher, nauczycielka. Tył że ludzie nie mają za bardzo możliwości finansowych, aby dzieci kształcić dalej. – Piękne świadectwo o naszej młodości dają katecheci ze szkół średnich. Wychowani w tradycyjnym systemie wartości, młodzi nie dali sobie złamać moralnego kręgosłupa – zauważa ks. Zenek.

## Długo śpiewają

Na spotkania duszpasterskie przy parafii młodzież przychodzi w 100 proc., czyli za każdym razem jest 12–15 osób. W parafii są różne różańcowe, grupa misyjna dzieci i starszych, kilkunastu ministrantów i lektorów. Jest też schola dziewczęca. – Nie stać nas na organistę, więc kupiliśmy śpiewniki i śpiewamy, dużo i długo. Ludzie zresztą bardzo kochają liturgię. Chcą zachowywać właściwe proporcje: skoro tam i z powrotem droga do kościoła zajmuje niektórym półtorej godziny, to w kościele chcą się wymodlić, spędzić w nim minimum godzinę – zauważa ks. Zenon.

– Mamy naprawdę fajnego proboszcza. Zechciał przyjść na nasze odludzie i za to jesteśmy mu wdzięczni – wyznaje Danuta Maciaszek.

**GRZEGORZ BROŻEK**



## KS. ZENON TOMASIAK

urodził się 4 lipca 1965 roku w Piwnicznej Zdroju. Święcenia kapłańskie przyjął w 1991 roku. Pracował na parafiach w Ochotnicy Górnej, Brzesku, Koszycach Wielkich, Nowym Sączu, Nowej Jastrzębce. Od sierpnia 2005 r. jest proboszczem na Bukowcu.

**Świątynia na Bukowcu**  
Poniżej: **Wnętrze kościoła parafialnego na Bukowcu**



## ZDANIEM PROBOSZCZA

Do Bukowca w pewien sposób sprowadziła mnie pasja, którą jest eksploracja jaskiń. Kiedy biskup zaproponował mi objęcie tej parafii, po prostu wiedział, komu tę propozycję składa. Należę do Sądeckiego Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego. Jeżeli mogę, czynnie uczestniczę w wyprawach. Są to wejścia taternicze, specjalistyczne, ze sprzętem. Najgłębiej szedłem 500 metrów poniżej otworu. Co ciekawe, tu, w naszej parafii, 20 minut od kościoła, jest znana w okolicy jaskinia „Diabła dziura”. Grotolazi przyjeżdżają tu dość często, a raz udało nam się zrobić na Bukowcu międzynarodowe sympozjum speleologiczne.

## Zapraszamy na Msze św.

- W niedzielę:  
Bukowiec – 8.00, 10.30, 15.00 (w sezonie)
- W dni powszednie:  
pn., śr., pt., sb. – 18.00; wt., czw. – 7.00